



KAZIMIERZ KAROLCZAK

 <https://orcid.org/0000-0001-6186-867X>

Kraków

*Środowisko intelektualne Zakładu Narodowego
im. Ossolińskich w dziewiętnastowiecznym Lwowie¹*

Elity intelektualne najczęściej kojarzymy z kulturą, nauką, publicystyką. Na przełomie XVIII i XIX w. kultura lwowska nie była w najlepszej kondycji, a jej rozwojem nie byli zbyt zainteresowani nowi władarze Galicji. Austriacy, wyznaczając Lwów na stolicę prowincji, zainstalowali tu nowe urzędy, sprowadzili urzędników, których zadaniem było zunifikowanie przejętych ziem z resztą monarchii. Intelektualistów raczej wśród nich nie było, chociaż w kolejnych pokoleniach z ich rodzin wywodzić się będą ludzie kultury o nazwiskach głośnych nie tylko w Galicji, ale i w Europie. W takiej urzędniczej rodzinie urodził się we Lwowie m.in. głośny później pisarz Leopold Sacher-Masoch, którego ojciec, także Leopold, był dyrektorem policji i otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta za zwalczanie polskich ruchów niepodległościowych, a matka Karolina była córką byłego rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Pisarz Leopold wprawdzie jako dwunastolatek przeniósł się z rodzicami do Pragi, ale po skończeniu studiów na tamtejszym uniwersytecie został profesorem historii Uniwersytetu Lwowskiego w wieku 24 lat! Nie to jednak rozślawiło go w Europie, ale jego

¹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich od założenia do 1945 r. mieścił się we Lwowie, a po zakończeniu II wojny światowej i zmianie granic we Wrocławiu. Większość zbiorów (około 70%) po wojnie pozostała we Lwowie, weszła w skład powołanej w 1940 r. Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника), mieszczącej się w tym samym budynku. Obecnie biblioteka wchodzi w skład Ukrainińskiej Akademii Nauk. Artykuł dotyczy pierwszego stulecia istnienia Ossolineum, a przywołane w nim postaci związane były z Zakładem w okresie do I wojny światowej.

pisarstwo. Uważa się go za jednego z prekursorów modernizmu, a sławę przyniosła mu skandalizująca powieść *Wenus w futrze* (*Venus im Pelz*), która wprowadziła też jego nazwisko do medycyny na określenie jednego z zaburzeń seksualnych.

Słabo rozwijał się także uniwersytet józefiński, w którym trudno odnaleźć większe indywidualności, a początkowo niewiele w tym względzie zmieniała ponowna fundacja franciszkańska w 1817 r. Środowisko uniwersyteckie dopiero w miarę upływu lat zaczęło nadawać ton życiu intelektualnemu miasta. W tym samym czasie, na który przypada odnowienie uniwersytetu jako drugorzędnej uczelni niemieckiej, pojawia się inicjatywa Józefa Maksymiliana Ossolińskiego powołującego Fundację Familijną, dla której już kilka miesięcy wcześniej nabył popadający w ruinę gmach kościoła i były klasztor karmelitanek trzewickowych we Lwowie. Rok 1817 jest wręcz symboliczny dla obu instytucji, które w następnych dziesięcioleciach będą funkcjonowały w ścisłej symbiozie, wzajemnie wzbogacały się intelektualnie i korzystały z wiedzy i doświadczenia wielu wybitnych uczonych. Symboliczny jest też pierwszy doktorat h.c. Uniwersytetu Lwowskiego przyznany w 1819 r. fundatorowi Zakładu Józefowi Maksymilianowi Ossolińskiemu². Był on prefektem Nadwornej Biblioteki Cesarskiej Habsburgów w Wiedniu, ogromnie cenionym i honorowanym przez cesarza Franciszka, co dawało mu nieograniczone wręcz możliwości zarządzania księgozbiorem, w którego skład wchodziły też cenne polonica. Część z tych ostatnich w przedziwny sposób („bezterminowe wypożyczenia...”) znalazła się potem we własnej bibliotece Ossolińskiego, którą podarował narodowi polskiemu. Porządkowaniem tej biblioteki zajmował się w latach 1794-1803 Samuel Bogumił Linde, autor monumentalnego *Słownika języka polskiego*, który po raz pierwszy ukazał się wprawdzie w Warszawie (1807-1814), ale drugie, poszerzone wydanie w opracowaniu Augusta Bielowskiego przygotowane zostało w Ossolineum (Lwów 1854-1860)³.

Zanim zbiory Józefa Maksymiliana Ossolińskiego trafiły do Lwowa, los związał na krótko z Zakładem kapitana Józefa Bema, późniejszego generała, mocno wpisanego w historię Polski, Węgier i imperium otomańskiego. Zdymisjonowany w styczniu 1826 r. z Wojska Polskiego w Królestwie Polskim, na kilka lat osiadł w Galicji, a jego talent architekta został wykorzystany przez komitet zajmujący się adaptacją dawnego klasztoru i kościoła na potrzeby Zakładu Narodowego. Bezinteresownie przystosował wcześniejszy projekt przebudowy, dokonał nowych obliczeń i przez kilkanaście miesięcy bez wynagrodzenia kierował przebudową budynków mających pomieścić zbiory Ossolińskiego. Józef Bem już wtedy uważany był za genialnego inżyniera wojskowego i za niezwykle talent poszukujący nowych rozwiązań we wszystkim, czym się zajmował. To wręcz symboliczne, że znalazł się wśród osób nawet w taki sposób związanych z Ossolineum!

² A. Redzik, *Zarys historii Uniwersytetu Jana Kazimierza (perspektywa ustrojowa i ogólnouniwersytecka)*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 257.

³ J. Michalski, *Linde Samuel Bogumił (1771-1847)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 363.

W tym czasie koordynacją prac mających przygotować budynek na przyjęcie księgozbioru zajmował się Mikołaj Michalewicz, pierwszy profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Lwowskim, a same zbiory przez 10 miesięcy spisywał i pakował na polecenie Stanów Galicyjskich Gwalbert Pawlikowski, nadworny sekretarz w Wiedniu i właściciel Medyki. 31 marca 1827 r. ekspediował je ostatecznie do Lwowa. Pawlikowski to nie tylko wysokiej rangi urzędnik, arystokrata, ale i kolekcjoner, który kontynuował pasję swojego ojca Józefa Benedykta, tworząc słynną później bibliotekę, obok której pomieścił największy wówczas zbiór rycin, medali, monet, map i pieczęci. Efektem jego zamiłowań przyrodniczych był świetnie prosperujący zakład botaniczno-pomologiczny w Medyce i utworzona w 1835 r., znana w całej Galicji, czteroletnia szkoła ogrodnicza. Wraz z żoną, Heleną z Dzieduszyckich, opiekowali się artystami, czyniąc z Medyki jedno z najważniejszych ognisk kultury polskiej w Galicji. Gwalbert Pawlikowski został później powołany na zastępcę dyrektora i kuratora literackiego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich⁴ oraz członka Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Napisał rozprawę o sztychowcach i rysownikach narodowych. Ostatnie lata przed śmiercią spędził we Lwowie, gdzie mieszkał przy ul. Piekarskiej. W 1848 r. był jednym z założycieli Towarzystwa Ziemiańskiego i dziennika „Polska”, którego redakcję powierzył specjalnie w tym celu sprowadzonemu Hilaremu Meciszewskiemu. Późniejsze związki Pawlikowskich z Ossolineum zaowocowały przekazaniem do Zakładu, już po I wojnie światowej (1921), cennego księgozbioru z Medyki.

Środowisko intelektualne Zakładu to nie tylko kuratorzy i wicekuratorzy literacy, ich zastępcy oraz dyrektorzy, ale cały szereg pracowników i współpracowników wpisujących się swoją różnorodną aktywnością w życie Lwowa. Kuratorami byli wyłącznie arystokraci, co poniekąd wynikało z woli samego fundatora. Na mocy układu zawartego w 1823 r. w Wiedniu przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego z Henrykiem ks. Lubomirskim kuratoria literacka po śmierci pierwszego z nich przechodziła na drugiego, a po nim na jego męskich potomków, ordynatów przeworskich⁵. W zamian za to Henryk zobowiązał się włączyć do Fundacji swoje zbiory „w księgach, medalach, obrazach i starożytnościach”⁶. Fundację Ossoliński podzielił między dwie osoby: kuratora literackiego i kuratora ekonomicznego. Obsadę tego drugiego stanowiska rozwiązał w testamencie sporządzonym w styczniu 1824 r., wyznaczając swojego uniwersalnego dziedzica Teodora Broniewskiego (jego babką była Aniela Ossolińska) oraz jego męskich potomków⁷. W razie braku tych ostatnich kuratoria ekonomiczna przechodziła kolejno na czterech braci Teodora, a po wygaśnięciu ich męskich zstępnych na dwanaście rodzin wymienionych w kodycyłu dołączonym do

⁴ Z Józefem Maksymilianem Ossolińskim przyjaźnił się już jego ojciec Józef Benedykt, który w 1817 r. jako jeden z pierwszych przekazał w formie legatu 500 dukatów na rzecz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

⁵ Układ hr. Ossolińskiego z JO. Xięciem Henrykiem Lubomirskim (Wiedeń, 25 grudnia 1823 r.), § 3, [w:] *Ustawy Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, Lwów 1857, s. 30-31.

⁶ M. Tyrowicz, *Lubomirski Henryk (1777-1850)*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 10.

⁷ Testament Ossolińskiego, [w:] *Ustawy Zakładu Narodowego...*, s. 36.

testamentu⁸. W tym ostatnim uporządkowano też prawo do kuratorii literackiej, którą testator, prócz Lubomirskich, przyznawał szesnastu rodzinom z nim skoligacynym bądź zaprzyjaźnionym. Wymienił wśród nich także Dzieduszyckich, potomków Józefa, Wawrzyńca i Waleriana⁹, oraz Krasickich. Kuratorami było sześciu arystokratów, w tym trzech książąt Lubomirskich: Henryk, Jerzy i Andrzej, a ponadto trzech hrabiów: Jan Wincenty Bąkowski (jeszcze w Wiedniu, przed przewiezieniem zbiorów do Lwowa), Maurycy Dzieduszycki i Kazimierz Krasicki.

Henryk Lubomirski (1777-1850) związany był ze Lwowem nie tylko jako kurator Ossolineum, ale też jako jeden z największych mecenasów kultury. Za młodu uchodził za najpiękniejsze i najczęściej portretowane¹⁰ dziecko w Europie, po której podróżował ze swoją owdowiałą ciotką, marszałkową Izabelą z Czartoryskich Lubomirską, właścicielką ogromnej fortuny, którą w większości podzieliła między dwóch wnuków Potockich, ale dla pięknego wychowanka kupiła dobra przeworskie i wyswatała go z Teresą Czartoryską. Po śmierci ciotki odziedziczył on pałac w Wiedniu, mieszczącą się w nim bibliotekę oraz kolekcję dzieł sztuki, które przeniósł do Przeworska, podobnie jak część zbiorów artystycznych odziedziczonych z Łańcuta. Beneficjentem tego dziedzictwa po części stał się też Lwów, który po objęciu przez Henryka kuratorii w Fundacji był coraz ważniejszy w jego życiu. Do biblioteki Ossolineum ofiarował on ponad 2,2 tys. druków i rękopisów, a częścią Zakładu stało się także Muzeum Książąt Lubomirskich¹¹, gdzie ostatecznie pomieszczono zbiory sztuki przewieszone z Przeworska już przez jego syna Jerzego po zatwierdzeniu ordynacji przeworskiej w 1869 r. Ów Jerzy, a potem Andrzej, trzeci z ordynatów przeworskich i zarazem kuratorów literackich Ossolineum, to czołowe postaci w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym nie tylko Galicji, ale także całej monarchii austriackiej, a w wypadku ostatniego również II RP. Ze Lwowem łączyła ich nie tylko troska o Fundację Ossolińskiego, ale też zasiadanie w organach przedstawicielskich prowincji (Sejm Stanowy i Sejm Krajowy). Jerzy (1817-1872) był mecenasem największych przedsięwzięć kulturalnych w Galicji, z Przeworska uczynił centrum życia kulturalnego i towarzyskiego, we Lwowie i w Krakowie organizował wystawy starożytności polskich, przyjaźnił się z Zygmuntem Krasińskim i Augustem Cieszkowskim. Był jednym z głównych przedstawicieli austrosławizmu, już w okresie Wiosny Ludów żądał autonomii dla Galicji, przez co nie był dobrze widziany w Wiedniu, a i długo nie zatwierdzano go na stanowisku kuratora Ossolineum. Pełną kontrolę

⁸ Wśród rodzin wyznaczonych do ewentualnego (równego) następstwa do objęcia kuratorii ekonomicznej wymieniono m.in. Ledóchowskich, Potockich, Krasickich, Mniszchów, Wodzickich, Działyńskich, Jabłonowskich, Łubieńskich, Krasińskich i Darowskich. W każdej z tych rodzin prawo to otrzymywali jedynie potomkowie kobiet z rodziny Ossolińskich. *Ibidem*, s. 40-42.

⁹ Inne rodziny mające prawo do kuratorii literackiej to m.in. Czartoryscy, Zamoyscy, Lanckorońscy, Radziwiłłowie, Tarnowscy, Mieroszewscy, Załuscy, Stadniccy, Skarbkwowie. *Ibidem*, s. 42-43.

¹⁰ Posąg Henryka jako Amora, dłuta Antonio Canovy, jest jedną z najwybitniejszych rzeźb nowożytnych w zbiorach Muzeum – Zamku w Łańcutcie. J. Michalski, *Lubomirska z Czartoryskich Izabela (1736-1816)*, [w:] PSB, t. 17, s. 628. Jeden z portretów (jako Kupido), malowany w Rzymie przez Angelikę Kauffmann w 1786 r., znajduje się obecnie w zbiorach lwowskich.

¹¹ Henryk Lubomirski był też autorem *Zbioru widoków celniejszych ogrodów polskich* (Lwów 1827). M. Tyrowicz, *Lubomirski Henryk...*, s. 10.

nad Zakładem odzyskał dopiero w 1869 r., a więc w ostatnich latach życia, ale właśnie wtedy pojawiło się tam kilku wybitnych uczonych, by przywołać tylko Antoniego Małeckiego (zastępca kuratora literackiego od 1869 r.), Władysława Łozińskiego (sekretnarz naukowy w latach 1871-1873) oraz Władysława Ignacego Wisłockiego (kustosz od 1869 r.)¹². Andrzej Lubomirski (1862-1953) uczynił z Przeworska najlepiej zagospodarowany i uprzemysłowiony majątek, był jednym z przywódców konserwatyistów galicyjskich i prezesem Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie od 1897 r., mocno zaangażowanym w rozwój gospodarczy Galicji, a potem Małopolski. Aktywnie działał w instytucjach finansowych i stowarzyszeniach gospodarczych, przyczynił się do budowy kolejnych linii kolejowych, zmierzał do ekonomicznego wzmocnienia ziemiaństwa. Obowiązki kuratorskie objął po uzyskaniu pełnoletności w 1882 r. i wykonywał je z dużym zaangażowaniem przez ponad pół wieku, aż do wybuchu II wojny światowej. W tak długim czasie w Ossolineum zaszły duże zmiany, nie tylko przy akceptacji Andrzeja Lubomirskiego, ale często i z jego inicjatywy. Odnowiono budynki, rozbudowano dział wydawniczy i drukarnię, powiększono zbiory, w których znalazła się m.in. biblioteka Husarzewskich, ofiarowana przez żonę kuratora Eleonorę z Husarzewskich¹³.

Po śmierci Henryka Lubomirskiego (1850) kuratorem formalnie został niewygodny dla rządu jego syn Jerzy. Postawiono mu jednak szereg warunków politycznych, na które ostatecznie nie wyraził zgody, i po kilku miesiącach oświadczył, że „ustępuje z kuratorstwa tylko pod przymus”. Utorowało to namiestnikowi drogę do powołania zarządu komisarycznego i wprowadzenia do Zakładu lojalnego wobec Wiednia Maurycego Dzieduszyckiego (1813-1877), który wykonywał obowiązki zastępcy kuratora literackiego do 1869 r., chociaż tytuł ten oficjalnie otrzymał dopiero w 1864 r. Okoliczności powierzenia mu zarządu Ossolineum nie przysporzyły mu przyjaciół. Stał się osobą źle widzianą w kręgach zarówno polskiej inteligencji, jak i ziemiaństwa. Jego nominacja nastąpiła w okresie radykalnych zmian personalnych w Zakładzie, jako że tylko w pierwszym półroczu 1851 r. z pracy odeszło czterech stałych pracowników, wśród których był Szczęsny Morawski, popularny kustosz zbiorów muzealnych Ossolineum¹⁴. Po nominacji, która wywołała burzę w prasie¹⁵, Dzieduszycki zajął wraz z rodziną mieszkanie w gmachu Ossolineum, przysługujące kuratorowi literackiemu na mocy Aktu dodatkowego do ustawy fundacyjnej, podpisanego przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego¹⁶.

¹² Idem, *Lubomirski Jerzy Henryk (1817-1872)*, [w:] PSB, t. 18, s. 24.

¹³ M. Tyrowicz, J. Zdrada, *Lubomirski Andrzej (1862-1953)*, [w:] PSB, t. 18, s. 4.

¹⁴ H. Barycz, *Szczęśny Morawski i jego stosunki z Ossolineum*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1957, t. 5, s. 152.

¹⁵ Przeciwny Maurycemu Dzieduszyckiemu artykuł zamieścił „Czas” (1851, nr 142 z 24 VI, s. 1; nr 143 z 25 VI, s. 1-2). „Gazeta Lwowska” (1851, nr 148 z 30 VI, s. 1) opublikowała z kolei artykuł aktuariusza stanów Januarego Skarżyńskiego. Redakcja „Czasu” nie przyjęła artykułu Dzieduszyckiego, stąd też zamieścił go w mniej popularnej „Gazecie Lwowskiej” (małe dodatki w rękopisie tego artykułu poczynił sam Gołuchowski). Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 6725/I: M. Dzieduszycki, Wypisy i zapiski różne zawierające m.in. przepowiednie, pamiętnik z roku 1846, spis posłów na sejm wiedeński 1818 r. i chronologię domu Dzieduszyckich, s. 79.

¹⁶ Akt dodatkowy do ustawy fundacyjnej, § 7, [w:] *Ustawy Zakładu Narodowego...*, s. 53.

Maurycy Dzieduszycki nie był postacią nieznaną, jako autor współpracował z Ossolineum już od początku lat 40. XIX wieku, co bardzo doceniała ówczesna dyrekcja Zakładu. Adam Kłodziński, który próbował reformować pismo wydawane przez Zakład, w sprawozdaniu z 1846 r. wymienił go wśród osób przyciągających czytelników swoimi nazwiskami. Pisał:

Postanowiono więc zmienić dotychczasowy plan pisma, a przy pomocy współpracowników takich, którzy by się dostarczać pewną artykułów ilość zobowiązali, wydawać je w zeszytach miesięcznych, choćby mniej arkuszy obejmujących. Imiona współpracowników, jak np. W. Pol, A. Fredro, A. Bielowski, K. Ujejski, M. Dzieduszycki, K. Stadnicki, J.N. Deszkiewicz, S. Przyłęcki, J. Dzierzkowski, K. Szajnocha, S. Pilat i wielu innych, powinny by pismu temu zapewnić przyszłość pomyślną¹⁷.

Osoby przywołane w sprawozdaniu należały do czołowych postaci galicyjskiego życia intelektualnego, podobnie jak Kazimierz hr. Krasicki (1807-1882), który stanowisko kuratora objął w 1872 r., po śmierci Jerzego Lubomirskiego, w sytuacji gdy syn zmarłego Andrzej miał dopiero 10 lat i nie mógł podjąć się tego zadania. Krasicki był wyjątkowo zaangażowany w organizację życia publicznego w Galicji, pełniąc wiele ważnych funkcji w instytucjach gospodarczych i finansowych. Był prezesem Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, Galicyjskiej Kasy Oszczędności i Towarzystwa Akcyjnego Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika. Za jego kuratorii Ossolineum uzyskało prawo wydawania polskich podręczników do szkół ludowych.

Pierwszym dyrektorem Zakładu po przewiezieniu księgozbioru z Wiednia został – mianowany już przez Henryka Lubomirskiego – pijar ks. Franciszek Siarczyński (1758-1829), który trafił tu pod koniec swojego życia, ale był prawdziwą gwiazdą nie tylko w Ossolineum. Niezwykle płodny publicysta, edytor, tłumacz (znał biegle języki niemiecki, francuski i czeski), poeta, historyk, geograf, wcześniej profesor w pijarskim Collegium Nobilium w Warszawie, uczestnik obiadów czwartkowych u króla Stanisława Augusta. W Galicji osiadł w 1799 r., korzystając z zaproszenia Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, objął probostwo w Łańcucie, a potem w Jarosławiu. Był członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. Jako dyrektor Zakładu zainicjował wydawanie czasopisma pt. „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego im. Ossolińskich”¹⁸.

Po śmierci Siarczyńskiego kurator nieskutecznie zabiegał o sprowadzenie na jego miejsce Joachima Lelewela¹⁹. Ostatecznie dyrektorem był w latach 1831-1834 Konstanty Słotwiński, który uruchomił w Zakładzie czytelnię i drukarnię, publikował nie tylko prace naukowe dotyczące zbiorów Ossolińskich oraz prace zlecone, ale też tajne druki konspiracyjne, za co został aresztowany i więziony przez 6 lat w twierdzy

¹⁷ A. Kłodziński, *Zdanie sprawy z czynności Zakładu Naukowego imienia Ossolińskich w r. 1846 przez dyrektora Adama Kłodzińskiego czytane na posiedzeniu publicznem 12go października r. 1846*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich” 1847, t. 1, s. 97-98.

¹⁸ K. Korzon, *Siarczyński Franciszek (1758-1829)*, [w:] PSB, t. 36, Warszawa-Kraków 1995-1996, s. 448-449.

¹⁹ M. Tyrowicz, *Lubomirski Henryk...*, s. 10.

Kufstein w Tyrolu. Po odbyciu kary wrócił do rodzinnego majątku w Głobikowej pod Ropczycami, gdzie tragicznie zginął podczas rabacji galicyjskiej w lutym 1846 r.²⁰

Po aresztowaniu Słotwińskiego i represyjnych działaniach władz austriackich Ossolineum znalazło się w niezwykle trudnej sytuacji organizacyjnej, na czas procesu wszelkie prace ustały, zamknięto czytelnie i drukarnię, zaprzestano bieżących napraw budynków. Przez 5 lat Zakład pozbawiony był bezpośredniego kierownictwa, chociaż wśród kandydatów wymieniano wówczas m.in. Aleksandra hr. Fredrę, z którym współpracę jako kustosz gotów był podjąć też Wincenty Pol. Dopiero w 1839 r. stanowisko dyrektora objął mało znany naukowiec Adam Kłodziński, zatrudniany wcześniej jako nauczyciel domowy w domach arystokracji galicyjskiej. Związany był z Dembińskimi z Nienadowej, Czartoryskimi z Sieniawy i Potockimi zarówno z Łańcuta, jak i z Krzeszowic (Krakowa), jako guwerner podróżował po Europie z młodym Alfredem Potockim. Pozostawał w zażyłych stosunkach z wieloma osobistościami ówczesnego świata intelektualnego i urzędniczego, cieszył się przyjaźnią Ambrożego Grabowskiego, Ksawerego Preka, Wojciecha Stattlera, czy nawet sędziwego Jerzego Samuela Bandtkiego, który w ostatnim okresie życia kierował Biblioteką Jagiellońską. Od początku zdobył duże zaufanie kuratora Henryka Lubomirskiego i pozyskał nowych współpracowników, wśród których znalazł się m.in. August Bielowski. Wznowił wydawanie kwartalnika naukowego, w którym publikowali głośni wówczas autorzy, by wymienić tylko Wincentego Pola, Karola Szajnochę, Aleksandra Fredrę, Józefa Dzierzkowskiego. Wincenty Pol przez 15 miesięcy redagował nawet „Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” w latach 1847-1848. Swoje mieszkanie w Zakładzie Kłodziński przekształcił w popularny we Lwowie salon literacki, a na tzw. wtorkach w Ossolineum fragmenty swej twórczości czytali m.in. Ksawery Prek, Kornel Ujejski, Tadeusz Wasilewski, Maurycy Dzieduszycki, a improwizował Franciszek Liszt²¹.

Następcą Kłodzińskiego został zatrudniony przez niego kilka lat wcześniej August Bielowski (1806-1876), znakomicie zapowiadający się literat, z doświadczeniami z ruchu narodowego, a wcześniej z powstania listopadowego. W Zakładzie zajmował się pracami historyczno-wydawniczymi, szybko stając się istotną postacią prowadzonych tam działań. Zanim objął w 1851 r. stanowisko dyrektora, poznał instytucję od wewnątrz, wszedł w środowisko inteligencji lwowskiej, odbył kilka podróży po kraju i poza granicę. Dzięki pracom nad porządkowaniem zbiorów rękopiśmiennych podjął działania zmierzające do wydania fundamentalnych źródeł do dziejów polskich, których poszukiwał w zbiorach na ziemiach polskich oraz państw zaborczych, doprowadzając do wydania dwóch pierwszych tomów *Monumenta Poloniae historica* (t. 1, Lwów 1864; t. 2, Lwów 1872). Kolejne cztery tomy tej serii ukazały się już nakła-

²⁰ S. Kieniewicz, *Słotwiński Konstanty (1793-1846)*, [w:] PSB, t. 39, Warszawa-Kraków 1999-2000, s. 52-53.

²¹ M. Tyrowicz, *Kłodziński Adam (1795-1858)*, [w:] PSB, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 56-57.

dem powstałej w 1872 r. Akademii Umiejętności w Krakowie, a całość uznana została przez ówczesnych za najważniejszą publikację polską XIX stulecia²².

Na początku lat 70. XIX wieku współpracę z Ossolineum rozpoczął Wojciech Kętrzyński (1838-1918), który w 1873 r. został sekretarzem Zakładu, w następnym roku kustoszem, a po śmierci Bielowskiego dyrektorem biblioteki. W Galicji był wówczas mało znany, po krótkim epizodzie w Kórniku, gdzie jako bibliotekarz Władysława Zamoyskiego przygotowywał do druku dziewiąty tom *Tomicjanów*, pojawił się w Krakowie, ale niepowodzeniem zakończyły się jego starania o katedrę historii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Szczęśliwie Bielowski zaproponował mu pracę we Lwowie, co na resztę życia związało go z Ossolineum. Przez 40 lat nie tylko prowadził prace naukowo-badawcze, ale też podwoił zbiory biblioteczne, wydał katalog rękopisów, wraz z Antonim Małeckim i Ksawerym Liske kontynuował przygotowywanie kolejnych tomów *Monumenta Poloniae historica*. Był znakomitym paleografem, cenionym przez środowiska historyczne, a w 1886 r. we Lwowie znalazł się w gronie założycieli Towarzystwa Historycznego (obecne Polskie Towarzystwo Historyczne), współredagował pierwsze zeszyty „Kwartalnika Historycznego”. Towarzystwo w 1906 r. przyznało mu członkostwo honorowe. Przybysz z Prus, pochodzący ze niemieckiej rodziny, wychowany w domu sierot powojkowych w Poczdamie²³, w dorosłym życiu nie tylko wrócił do polskich korzeni, ale także wrósł w intelektualne środowisko Lwowa i stał się jednym z liderów ośrodka naukowego, w którym obok Uniwersytetu Lwowskiego aktywną działalność prowadziło Ossolineum.

Środowisko intelektualne Ossolineum wzbogacali profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego, co szczególnie widoczne było w połowie XIX w. Klasycznym przykładem na poparcie tej tezy może być Antoni Małecki (1821-1913), historyk literatury, językoznawca, filolog klasyczny, usunięty w 1852 r. z Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1856 r. profesor w katedrze literatury i języka polskiego na Uniwersytecie Lwowskim oraz rektor w latach 1872-1873. Po objęciu wakującej od kilku lat katedry odważył się wykładać po polsku, czyniąc w ten sposób wyłom w wykładach prowadzonych wówczas wyłącznie w języku niemieckim²⁴. Niezwykle owocną okazała się jego współpraca z Ossolineum, jako że był później długoletnim zastępcą kuratora (1869-1872, 1882-1913), ale współorganizował też galicyjską Radę Szkolną Krajową, zasiadał w Radzie Miejskiej Lwowa i w Sejmie Krajowym Galicyjskim, został powołany na dożywotniego członka austriackiej Izby Panów. Należał, obok Ksawerego Liskego i Tadeusza Wojciechowskiego, do najbardziej szanowanych profesorów uniwersyteckich²⁵ i bez wątpienia był czołową postacią w środowisku intelektualnym Lwowa w drugiej połowie XIX w. Znalazł się w gronie członków powołanej w 1872 r.

²² Cztery ostatnie tomy ukazały się już po śmierci Bielowskiego. W. Semkowicz, *Bielowski August (1806-1876)*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 58-59.

²³ Do 18. roku życia nie wiedział o swoim polskim pochodzeniu, nosił nazwisko ojca von Winkler, mówił tylko po niemiecku, doktoryzował się w 1866 r. w Królewcu. Urzędową zmianę imienia i nazwiska na Wojciech Kętrzyński przeprowadził w 1861 r. K. Małczyński, *Kętrzyński Wojciech (1838-1918)*, [w:] PSB, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966-1967, s. 376-378.

²⁴ A. Redzik, *op. cit.*, s. 117.

²⁵ *Ibidem*, s. 132-133.

krakowskiej Akademii Umiejętności, na członka korespondenta powołało go też Serbskie Towarzystwo Naukowe w Belgradzie, a Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk przyznało mu członkostwo honorowe.

Środowisko intelektualne Ossolineum to także osoby związane z Zakładem, chociażby poprzez przekazywanie darów, co świadczyło o docenianiu roli, jaką odgrywał on w polskiej kulturze, w zachowaniu pamięci o przeszłości. W pierwszej połowie XIX w. wśród donatorów odnajdujemy m.in. Magdalenę z Dzieduszyckich Morską, właścicielkę Zarzecza, gdzie według jej projektu powstał zespół parkowo-pałacowy, jeden z najpiękniejszych w ówczesnej monarchii austriackiej. Należała ona do grona pierwszych ofiarodawców, wspierając księgozbiór Zakładu od 1828 r. najpierw pojedynczymi darami, a potem większym zapisem testamentowym. Ten ostatni w 1847 r. wzbogacił kolekcję o 358 dzieł (1292 woluminy) wydanych od XVII do XIX w. głównie w języku francuskim, ale pojedyncze egzemplarze także w językach włoskim, angielskim i po łacinie²⁶.

Trudno wymienić wszystkie osoby związane etatowo z Ossolineum, a tym bardziej współpracujące w różnym czasie i w różnym charakterze z Zakładem, ale odnajdujemy wśród nich wielu czołowych intelektualistów, zwłaszcza humanistów, ludzi nauki, pasjonatów-kolekcjonerów, społeczników, polityków czy bogatych ziemian wspomagających z pobudek patriotycznych instytucję powołaną dla zachowania pamiętek narodowych, kultury i języka. W latach 1847-1851 kustoszem działu muzealnego (konserwatorem grafiki) był doskonały rysownik Szczęsny Morawski, który w Zakładzie pojawił się po zdeponowaniu zbioru Aleksandra Batowskiego z Odnowy koło Kulikowa²⁷. Zanim przeniósł się na Sądecczyznę, utrwalił w swoich tekach wizerunki współczesnych mu wybitnych osobistości Lwowa i Galicji.

Kustoszem był Karol Szajnocha (1818-1868), autor niezwykle popularnych w XIX w. dzieł historycznych, a także jego kuzyn Władysław Łoziński (1843-1913), pierwszy sekretarz naukowy Fundacji im. Ossolińskich. Ten ostatni to wręcz człowiek instytucja w autonomicznej Galicji. Poczytny pisarz, historyk, dziennikarz, recenzent teatralny, kolekcjoner. Jego prace z historii obyczajów w dawnych wiekach przeszły do klasyki polskiej historiografii, wielokrotnie wznawiane były przez cały XX w., a popularnością dorównywały *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. Posłował do Sejmu Krajowego i wiedeńskiej Rady Państwa, cesarz powołał go na członka austriackiej Izby Panów, doceniały i honorowały go instytucje publiczne, został członkiem czynnym Akademii Umiejętności, otrzymał doktorat h.c. Uniwersytetu Lwowskiego i honorowe obywatelstwo Lwowa. W swoim domu (pałacu) we Lwowie, przy ul. Ossolińskich 3, zgromadził ogromną kolekcję dzieł sztuki, zaliczaną przez współczesnych do najcenniejszych w Galicji. W budynku tym, zakupionym od spadkobierców Władysława Łozińskiego, miasto umieściło w 1914 r. Lwowską Galerię Obrazów, funkcjonującą dziś jako Lwowska Galeria Sztuki²⁸.

²⁶ D. Sidorowicz-Mulak, *Księgozbiór Magdaleny Morskiej (1762-1847) w Bibliotece Ossolineum*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2018, t. 12, s. 127-128.

²⁷ L. Zakrzewski, *Szczęsny Morawski w Muszynie*, „Almanach Muszyny” 2001, s. 162.

²⁸ A. Knot, *Łoziński Władysław (1843-1913)*, [w:] PSB, t. 18, s. 460-462.

W końcu lat 50. XIX w. do Lwowa przeniósł się Franciszek Ksawery Godebski (1801-1869), syn poety legionowego Cypriana, niezwykle ceniony w środowisku Hotelu Lambert, darzony zaufaniem Adama Jerzego ks. Czartoryskiego. Był współzałożycielem i wykładowcą literatury w Szkole Polskiej na Batignolles, gdzie przed Adamem Mickiewiczem piastował też godność wiceprezesa Rady Administracyjnej. Ostatnią dekadę swojego życia poświęcił pracy w Ossolineum, godnie reprezentując Zakład w kontaktach z elitami ówczesnej kultury, a jednocześnie urządzając gabinet rycin i numizmatów, porządkując katalogi i dokonując korekty *Słownika* Lindego²⁹.

Ponad 30 lat ze swojego nie najdłuższego przecież życia oddał Ossolineum Władysław Bełza (1847-1913), poeta, literat urodzony w Warszawie, ale szukający przystani dla siebie poza byłym Królestwem Polskim, objętym represjami powstaniowymi. W Krakowie był krótko lektorem ociemniałego Wincentego Pola, w Poznaniu zainicjował założenie teatru polskiego, ale ostatecznie zakotwiczył we Lwowie, gdzie w Zakładzie Ossolińskich był skryptorem literackim, sekretarzem administracyjnym i naczelnikiem Wydawnictwa Książek Szkolnych³⁰. Trwały ślad pozostawiła jego twórczość dla dzieci, a na *Katechizmie polskiego dziecka*, napisanym i wydanym przez pracownika Ossolineum, wychowało się już kilka pokoleń polskich dzieci.

W początkach swojego życia zawodowego z Ossolineum związany był również dziennikarz i eseista Stanisław Wasylewski (1885-1957), którego niezwykle celną opinię o roli tej instytucji, sformułowaną po latach, przytoczył Adam Redzik: „nie było pisarza i badacza, któryby odszedł z pracowni bibliotecznej bez pamiątki dla swej twórczości, a wieluż powiedzieć mogło o sobie: *Ton sourive ma fait poète*”³¹.

Ossolineum przyciągało wielkie postaci polskiej nauki i kultury. Niektórzy pracowali w murach Zakładu, inni współpracowali bądź wspierali rodzące się tu inicjatywy, tak ważne dla kultury narodu bez państwa. Wielu wiązało się z tą „świętynią polskości” w ostatnich latach swojego życia i – mimo iż niezwiązani wcześniej ze Lwowem – tu, na Łyczakowie, pozostali oni na zawsze...



Bibliografia

Źródła archiwalne:

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu:

rkps 6725/I: M. Dzieduszycki, Zapiski, Wypisy i zapiski różne zawierające m.in. przepowiednie, pamiętnik z roku 1846, spis posłów na sejm wiedeński 1818 r. i chronologię domu Dzieduszyckich.

²⁹ M. Tyrowicz, *Godebski Franciszek Ksawery (1801-1869)*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 166-167.

³⁰ W.T. Wiśłocki, *Bełza Władysław (1847-2013)*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 413.

³¹ M. Wasylewski, *Lwów*, Poznań [1931], s. 123. Za: A. Redzik, *op. cit.*, s. 233.

Źródła drukowane:

Kłodziński A., *Zdanie sprawy z czynności Zakładu Naukowego imienia Ossolińskich w r. 1846 przez dyrektora Adama Kłodzińskiego czytane na posiedzeniu publicznym 12go października r. 1846*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich” 1847, t. 1, s. 93-99.
Ustawy Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Lwów 1857.

Prasa:

„Czas” 1851.
„Gazeta Lwowska” 1851.

Opracowania:

Barycz H., *Szczęśny Morawski i jego stosunki z Ossolineum*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1957, t. 5, s. 117-191.
Kieniewicz S., *Słotwiński Konstanty (1793-1846)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa-Kraków 1999-2000, s. 52-54.
Knot A., *Łoziński Władysław (1843-1913)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 460-463.
Korzon K., *Siarczyński Franciszek (1758-1829)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Warszawa-Kraków 1995-1996, s. 447-450.
Małczyński K., *Kętrzyński Wojciech (1838-1918)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966-1967, s. 376-379.
Michalski J., *Linde Samuel Bogumił (1771-1847)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 358-364.
Michalski J., *Lubomirska z Czartoryskich Izabela (1736-1816)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972, s. 625-629.
Redzik A., *Zarys historii Uniwersytetu Jana Kazimierza (perspektywa ustrojowa i ogólnouniwersytecka)*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 49-296.
Semkowicz W., *Bielowski August (1806-1876)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 58-59.
Sidorowicz-Mulak D., *Księgozbiór Magdaleny Morskiej (1762-1847) w Bibliotece Ossolineum*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiórami Historycznymi” 2018, t. 12, s. 123-150.
Tyrowicz M., *Godebski Franciszek Ksawery (1801-1869)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 166-168.
Tyrowicz M., *Kłodziński Adam (1795-1858)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 56-58.
Tyrowicz M., *Lubomirski Henryk (1777-1850)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 9-11.
Tyrowicz M., *Lubomirski Jerzy Henryk (1817-1872)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 24-25.
Tyrowicz M., Zdrada J., *Lubomirski Andrzej (1862-1953)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 2-4.
Wasylewski M., *Lwów*, Poznań [1931].
Wisłocki W.T., *Bełza Władysław (1847-2013)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 413.
Zakrzewski L., *Szczęśny Morawski w Muszynie*, „Almanach Muszyny” 2001, s. 160-164.



Казімеж Карольчак, *Інтелектуальне середовище Національного інституту ім. Оссолінських у Львові XIX ст.*

У дев'ятнадцятому столітті Львів у монархії Габсбургів був столицею провінції, це було найбільше місто Галичини, місце розташування багатьох адміністративних, судових та освітніх установ. У 1817 р. з ініціативи Юзефа Максиміліана Оссолінського було засновано Національний інститут ім. Оссолінських, що у 1827-1945 рр. мав осідок у Львові. Цей один із найстаріших закладів польської культури приваблював поляків з усього світу. Інтелектуальне середовище інституту створювали не лише хранителі та віце-хранителі, їхні заступники та директори, а й ціла низка співробітників та однопідприємців, які своєю різноманітною діяльністю внесли вклад у інтелектуальне життя Львова. До Оссолінеума були причетні видатні студенти, професори Львівського університету, письменники, журналісти, колекціонери та багато аристократів, які матеріально підтримували Інститут, в т.ч. передаючи свої книжкові колекції. Вони відіграли значну роль в інтелектуальному житті не лише Львова, а й Галичини.

Ключові слова: Оссолінеум, Львів, Галичина, XIX ст.

Kazimierz Karolczak, *The Intellectual Environment of the Ossoliński National Institute in the Nineteenth-Century Lviv*

Nineteenth-century Lviv in the Habsburg monarchy played the role of a provincial capital, and it was the largest city in Galicia, the seat of many administrative, judicial and educational institutions. In 1817, with the initiative of Józef Maksymilian Ossoliński, the Ossoliński National Institute, which in the years 1827-1945 had its seat in Lviv, was established. One of the oldest institutions of Polish culture, it attracted Poles from all the partitions. However, the intellectual environment of the Institute was created by its literary curators and vice-curators, deputies and directors, and a range of employees and associates. They all contributed to the intellectual life of Lviv with their various activities. Outstanding scholars, professors of the University of Lviv, writers, journalists, collectors and many aristocrats who supported the Institute financially were associated with the Ossolineum by donating their book collections. They played a significant role in the intellectual life not only of Lviv but also of Galicia.

Keywords: Ossolineum, Lviv, Galicia, 19th century